

Sygn. akt **XXVII Ca 950/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Kiper
Sędziowie:	SO Grzegorz Chmiel SR del. Maksymilian Wesołowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Robert Rybiński

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 1 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 66/16

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSR del. Maksymilian Wesołowski SSO Ewa Kiper SSO Grzegorz Chmiel

**XXVII Ca 950/17**

## UZASADNIENIE

**wyroku z 24 maja 2018 r.**

**Powód B. K.** pozwem z dnia 15 grudnia 2015 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 19.244,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 5.488,00 zł od dnia 10 lipca 2008 r. do dnia zapłaty;

- 7.911,66 zł od dnia 10 września 2011 r. do dnia zapłaty;

- 5.844,43 zł od dnia 5 września 2014 r. do dnia zapłaty.

Ponadto, powód domagał się zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd I instancji:**

Wyrokiem z 1 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.244,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.380 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

W dniu 27 czerwca 2008 r. między B. K., a (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio: (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 392.000,00 złotych na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 27 czerwca 2008 r. do dnia 10 lipca 2038 r.

W § 3 umowy kredytu zawarty został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu, spośród których przy podpisywaniu umowy został zaznaczony ten wskazany w ustępie 3. wymienionego zapisu umowy, tj. zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Zgodnie z treścią § 3 ust. 3 umowy kredytu, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegałoby automatycznemu przedłużeniu, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógłby przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Ponadto, Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 5.488,00 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach „(...) hipotecznych”. Jednocześnie kredytobiorca B. K. oświadczył, że dokument ten został mu doręczony i uznał jego wiążący charakter.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowego Regulaminu (...) udzielał kredytów i pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: USD/EURO/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...), według tabeli kursowej (...) (Roz. III § 1 ust. 2). Zgodnie z definicją zawartą w rozdziale II Regulaminu przez kredytobiorcę należało rozumieć osobę fizyczną lub osoby fizyczne, z którą/z którymi (...) zawarł umowę kredytu/ pożyczki hipotecznej. Prawne zabezpieczenie kredytu zostało określone natomiast jako prawna forma zabezpieczenia wiarytelności (...) z tytułu udzielonego kredytu, przyjmowana przez (...) zgodnie z obowiązującymi w (...) zasadami dotyczącymi prawnego zabezpieczenia wiarytelności (...). Przez zdolność kredytową należało zaś rozumieć zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu/ pożyczki hipotecznej wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty.

Zgodnie z treścią § 4 ust. 1 pkt 1-6 zawartym w rozdziale III Regulaminu, kredyt mógł być udzielony osobie fizycznej, która posiadała pełną zdolność do czynności prawnych, status rezydenta, dowód osobisty lub paszport oraz

kartę pobytu, udokumentowane dochody ze źródeł zaakceptowanych przez bank, uregulowany stosunek do służby wojskowej w przypadku mężczyzn, zdolność kredytową zgodnie z przepisami obowiązującymi w banku.

Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 1-3 Regulaminu (Rozdz. III) bank uzależniał udzielenie kredytu od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonania oceny zdolności kredytowej oraz przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu/pożyczki hipotecznej zaakceptowanego przez (...), a także udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Wnioskodawca przy zawieraniu umowy kredytu był zobowiązany do pokrycia kosztów m. in. opłat notarialnych, sądowych, innych opłat urzędowych oraz związanych z ubezpieczeniem nieruchomości. Ponadto, do kwoty kredytu mogły zostać włączone również opłaty związane z innymi ubezpieczeniami proponowanymi przez bank.

Zgodnie z treścią § 7 ust. 1 pkt 1-3 Regulaminu (Rozdz. III) wysokość kredytu uzależniona była od posiadania zdolności kredytowej przez wnioskodawcę, wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń oraz rodzaju transakcji. W § 8 ust. 5 Regulaminu określono natomiast, że kredyty przeznaczone na finansowanie nabycia od Spółdzielni/Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym/domu jednorodzinny mogą zostać udzielone, jeżeli okres do zakończenia inwestycji nie był dłuższy niż 24 miesiące i jeśli zabezpieczeniem dodatkowym kredytu hipotecznego na okres do dnia sporządzenia aktu notarialnego przenoszącego prawo własności nieruchomości będzie cesja na rzecz (...) wierzytelności z tytułu wniesionego wkładu budowlanego lub wniesionych przedpłat.

Zgodnie zaś z treścią § 10 ust. 1 pkt 1-7 Regulaminu, aby ubiegać się o kredyt/pożyczkę hipoteczną w ramach (...) hipotecznych wnioskodawca okazywał w banku: dowód osobisty lub paszport i kartę pobytu z wpisanym nr PESEL, potwierdzającą zezwolenie na osiedlenie się w kraju, drugi dokument tożsamości ze zdjęciem oraz składał: dokumenty potwierdzające źródło i wysokość dochodów wnioskodawcy, inne dokumenty mogące mieć wpływ na ocenę wniosku o kredyt/pożyczkę hipoteczną, określane indywidualnie przez bank, poprawnie wypełniony wniosek o kredyt/ pożyczkę hipoteczną wraz z wymaganymi załącznikami, wycenę nieruchomości sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego zaakceptowanego przez (...) ((...), w uzasadnionych przypadkach mógł zwolnić wnioskodawcę z obowiązku przedkładania wyceny), inne dokumenty w zależności od rodzaju transakcji.

Zgodnie z § 15 ust. 1 Regulaminu zawartym w rozdziale V, obowiązkowymi prawnymi zabezpieczeniami udzielonego kredytu/pożyczki hipotecznej były:

- w przypadku kredytów/pożyczek hipotecznych udzielanych w złotych waloryzowanych kursem waluty: hipoteka kaucyjna ustanowiona na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 16;
- w przypadku kredytów/pożyczek hipotecznych udzielanych w złotych: hipoteka zwykła w kwocie kredytu/pożyczki hipotecznej na zabezpieczenie kredytu/pożyczki hipotecznej i hipoteka kaucyjna na zabezpieczenie odsetek i kosztów, ustanowione na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej z zastrzeżeniem § 15;
- przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych: nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w pkt 1 i 2 z zastrzeżeniem lit. b, zaś w przypadku kredytów hipotecznych o charakterze budowlanym w okresie inwestycji, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości w stadium budowy (pkt 3 a i b);
- wskazanie (...) jako wyłącznego uposażonego w umowie ubezpieczenia na życie kredytobiorcy oraz dokonanie cesji praw z ww. umowy ubezpieczenia na (...) na rzecz (...).

W myśl § 20 Regulaminu w przypadku, gdy w okresie obowiązywania umowy zmniejszy się wartość ustanowionych zabezpieczeń, wystąpi zagrożenie terminowej spłaty kredytu/pożyczki z powodu pogorszenia się stanu majątkowego

Kredytobiorcy lub w razie zajścia zdarzeń, w wyniku których ustanowione zabezpieczenia staną się w ocenie (...) niewystarczające, bank mógł zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu/pożyczki hipotecznej, pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu.

W myśl § 21 ust. 1 pkt 2 i 3 Regulaminu (...) uruchamiał kredyt

m. in. po uiszczeniu wpłaty z tytułu prowizji za udzielenie kredytu/pożyczki hipotecznej w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat Bankowych (...) oraz opłat związanych z ubezpieczeniami, do których kredytobiorca przystąpił za pośrednictwem (...) oraz spełnieniu warunków zawartych w umowie.

Podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek kredytowy złożony przez B. K. w dniu 8 maja 2008 r. sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. z siedzibą w W.. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 392.000,00 zł, zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazane zostały: hipoteka na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy oraz cesja praw z umowy ubezpieczenia na życie. W przedmiotowym wniosku jako zabezpieczenie przejściowe kredytu zaproponowane zostało ubezpieczenie kredytu.

W kalkulacji kredytowej sporządzonej dla B. K. przez (...) S.A. w W. zawarto różnego rodzaju dane liczbowe, w tym pod pozycją „składka ubezp. od obniżonego wkładu od 40% wartości nieruchomości” wpisano wartość 5.488,00 zł.

Decyzją kredytową z dnia 4 czerwca 2008 r. (...) S.A. w W. przyznał B. K. kredyt w wysokości 392.000,00 zł. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 588.000,00 zł na nabywanej nieruchomości oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. w W.. Poza poprawkami redakcyjnymi treść decyzji kredytowej oraz wewnętrzna systematyka, od części dotyczącej danych kredytobiorcy do § 5 – wypłata kredytu włącznie, została zawarta w brzmieniu niezmienionym w treści umowy kredytowej nr (...) zawartej przez strony w dniu 27 czerwca 2008 roku.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umowy w zakresie zabezpieczenia prawnego w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były indywidualnie uzgodnione między stronami. Umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie została udostępniona do wglądu kredytobiorcy. W treści umowy zawarto oświadczenie, że kredytobiorca oświadcza, iż został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni je akceptuje.

(...) S.A. z siedzibą w W. pobrał od kredytobiorcy następujące kwoty tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu:

- w dniu 10 lipca 2008 r. kwotę 5.488,00 zł;
- w dniu 10 września 2011 r. kwotę 7.911,66 zł;
- w dniu 5 września 2014 r. kwotę 5.844,43 zł (potwierdzenia wykonanych przelewów – k. 49- 51).

Umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, polisa ubezpieczeniowa, ani też ogólne warunki powyższej umowy nie zostały udostępnione B. K..

W dniu 6 sierpnia 2015 r. pełnomocnik B. K. wezwał (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 19.244,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma. Przedmiotowe wezwanie zostało skutecznie doręczone (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 11 sierpnia 2015 r.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie załączonych do akt sprawy a wymienionych wyżej dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony procesu. Ponadto, ustalenia

stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd oparł również na treści zeznań powoda B. K., uznając je za spójne, spontaniczne, logiczne i zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie powód B. K. dochodził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty kwoty 19.244,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami wskazanymi w petitum pozwu, tytułem nienależnie pobranego od niego świadczenia w postaci kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu na podstawie zakwestionowanych przez niego postanowień umownych zawartych w umowie kredytowej nr (...) z dnia 27 czerwca 2008 r. Roszczenie swe powód wywodził z treści przepisu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Na wstępie należało wskazać, że niezasadny był zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, podniesiony przez stronę pozwaną. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, którego dochodził powód w niniejszym postępowaniu, przedawnia się bowiem w dziesięcioletnim terminie określonym w art. 118 k.c. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lipca 2014 r., VI ACa 1693/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/14). Skoro strony niniejszego postępowania zawarły umowę kredytową w dniu 27 czerwca 2008 r., natomiast składki z tytułu ubezpieczenia wkładu własnego pobrane zostały przez pozwanego w dniach 10 lipca 2008 r., 10 września 2011 r. oraz 5 września 2014 r., to nie ulegało wątpliwości, że w stosunku do żadnej z ww. pobranych składek nie upłynął termin przedawnienia, którego bieg można byłoby liczyć od dnia, w którym obiektywnie rzecz oceniając, powód mógł wezwać pozwanego do zwrotu świadczenia.

W przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawał fakt zawarcia przez powoda z (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 27 czerwca 2008 r. umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF oraz trzykrotnego pobrania od powoda łącznej kwoty 19.244,09 zł z tytułu „zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”. Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było, czy wskazana kwota została naliczona i pobrana przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powód był zobowiązany do jej uiszczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem powoda brak było jakiegokolwiek uzasadnienia dla pobrania przez pozwanego ww. kwoty, przede wszystkim dlatego, że zapis umowy kredytu zawartej między stronami a dotyczący naliczania oraz pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu (§ 3 ust. 3 umowy), stanowił niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przepisu art. 3851 k.c. i jako taki nie mógł być wiążący dla powoda, zaś pobranie od niego ww. kwoty uznać należało za praktykę niedozwoloną, kwoty zaś uiszczone przez powoda z tego tytułu na rzecz kredytodawcy należało uznać za świadczenie nienależne, o którym mowa w treści przepisu art. 410 § 2 k.c.

Pozwany zakwestionował zasadność żądania zawartego w pozwie i w toku postępowania podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisu stosowanego przez niego wzorca umownego, dążąc w ten sposób do wykazania, że kwoty pieniężne z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu zostały przez niego pobrane zasadnie, a tym samym powodowi nie należał się zwrot kwoty wskazanej w pozwie.

Powód, uzasadniając żądanie pozwu, powoływał się między innymi na treść wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku, XVII AmC 2600/11, w którym Sąd ten uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane we wzorcu umownym pozwanego o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy między wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”. Wskazany

zapis umowny został wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 6068 i tym samym został wyeliminowany z obrotu postanowień wzorca umowy (...) S.A. z siedzibą w W..

W tym miejscu wskazać należało na wciąż nierozstrzygnięty w doktrynie i judykaturze spór o zakres tzw. rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zdaniem Sądu wpisanie klauzuli umownej do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznaczało automatycznego uznania wszystkich tożsamyh postanowień umownych za niedozwolone i niewiążące konsumentów z mocą wsteczną, co wyłączałoby możliwość dokonywania ich kontroli incydentalnej. Sąd w pełni podzielił natomiast stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, zgodnie z którym postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, nie zaś postanowień samych umów. Nie oznacza zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym; niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, itp.

Sąd zważył, że faktycznie zapis umowy zawarty w § 3 ust. 3, na który wskazywał powód, jak też żaden inny zapis przedmiotowej umowy, nie były w pełni tożsame w treści z postanowieniem uznanym za klauzulę niedozwoloną w ww. wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku, XVII AmC 2600/11. Jednakże zważyć należało również, że z uwagi na treść przepisów art. 3851-3853 k.c. dotyczących niedozwolonych postanowień umownych – ocena, czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli indywidualnej, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli abstrakcyjnej dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w oparciu o przepisy art. 47936-art. 47945 k.p.c. niezależnej od istnienia konkretnego zobowiązania. Sąd zważył, że celem kontroli abstrakcyjnej jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów, przy czym pośrednio może dojść do realizacji indywidualnego interesu konsumenta, który wystąpił z powództwem. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, a zatem charakteryzują się

tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 47943 k.p.c.). Kontrola abstrakcyjna polega na analizowaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca. Jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 3851 § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu prawnego.

Kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Podkreślenia wymaga, że w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu treści przepisu art. 3851 § 1 k.c. albo poprzez wytoczenie powództwa bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy a w sytuacji, w której przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak też trafnie Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 roku, II Ca 452/14).

W przedmiotowej sprawie uznać należało zatem za chybione powoływanie się przez stronę powodową na rozszerzoną skuteczność kontroli abstrakcyjnej dokonanej w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w sprawie XVII AmC 2600/11 skutkującą zakaz stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną w odniesieniu nie tylko do podmiotu, wobec którego zostało wydane ww. orzeczenie, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących wzorce umów w obrocie z konsumentami.

Sąd zważył, że zgodnie z brzmieniem postanowienia umowy kredytu z dnia 27 czerwca 2008 r. zawartego w § 3 ust. 3 umowy dotyczy ono ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Ponadto, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązywał się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógłby przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Ponadto, Kredytobiorca upoważnił bank do pobrania środków tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 5.488,00 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Sąd w toku niniejszego postępowania dokonał kontroli incydentalnej wskazanego przez stronę powodową zapisu umowy i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że zapis umowy kredytowej z dnia 27 czerwca 2008 r. § 3 ust. 3 stanowił niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 3851 k.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 3851 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W świetle treści wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego): 1) nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron i 3) kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd zważył, że Kodeks cywilny w treści przepisu art. 221 pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie nabywany przez powoda lokal mieszkalny służyć miał celom mieszkaniowym, umowa kredytowa mająca na celu pozyskanie środków pieniężnych na jego zakup zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powodów, zatem powód w relacjach z pozwanym bez wątpienia był konsumentem w rozumieniu wskazanego przepisu.

Odnośnie do przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 3851 k.c., w pierwszej kolejności odnieść się należało do kwestii, czy zapis umowy zawarty w § 3 ust. 3 można było uznać za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu kwestionowany zapis umowny, we wskazanym powyżej zakresie, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym także donoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w umowie oraz Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych stanowiącego integralną część umowy kredytowej. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zważył należało, że wbrew stanowisku strony pozwanej powołane przez niego dowody w postaci umowy i Regulaminu nie precyzowały dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powoda z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych wskazanego przez stronę pozwaną stanowiącego załącznik do odpowiedzi na pozew, należało wskazać, że dokument ten nie zawierał w swej treści postanowień dotyczących wprost ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przede wszystkim nie określono w nim, do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powodów oraz co jest rozumiane pod pojęciem „innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia”, które mogłyby zapobiec automatycznemu kontynuowaniu ubezpieczenia. Konkludując, nie sposób było uznać, by dokument w postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przedłożony przez stronę pozwaną w jakikolwiek sposób precyzował, w zakresie mającym istotne znaczenie dla powoda, postanowienia zawarte w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Sąd zważył, że sporne postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36. miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36 miesięcy. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, zaś w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową a konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Kredytobiorca nie był zatem w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że we wskazanym wyżej zakresie treść przepisu § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powoda w sposób niejednoznaczny.

W ocenie Sądu nie można było uznać dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za świadczenie główne stron umowy. Pojęcie to dotyczyło wyłącznie istotnych elementów umowy i winno być w każdym wypadku interpretowane w wąski sposób. Należy podkreślić, że kwestionowane postanowienie nie konstituowało dodatkowego stosunku umownego w ramach umowy kredytu w postaci umowy ubezpieczenia. § 3 ust. 3 nakładał na kredytobiorcę jedynie obowiązek zwrotu kosztów składki ubezpieczeniowej, zaś umowa ubezpieczenia była zawierana między bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym i kredytobiorca poprzez sfinansowanie składki nie stawał się jej stroną. Z tego powodu należało uznać, że analizowane postanowienie dotyczyło jedynie swoistej dodatkowej opłaty lub prowizji obciążającej stronę, które nie było istotnym postanowieniem umowy kredytu, a zatem nie odnosiło się do świadczeń głównych stron.

Na marginesie zważyć należało, że nawet gdyby przyjąć, iż z racji wagi dla interesów konsumenta postanowienia zawartego w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej należało je zaliczyć do świadczeń głównych umowy, to i tak okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla możliwości oceny tego zapisu umownego w kontekście przepisu art. 3851 § 1 i 2 k.c., bowiem, jak już zostało wykazane powyżej, postanowienie to zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny, a tym samym zasadne stało się jego badanie pod kątem abuzywności.

W dalszej kolejności należało się odnieść do twierdzeń strony pozwanej, że zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 27 czerwca 2008 r. był postanowieniem indywidualnie uzgodnionym przez strony, a zatem nie sposób było uznać go za niedozwolone postanowienie umowne. Na potwierdzenie tej tezy pozwany przedłożył odpisy wyroków wraz z uzasadnieniami wydanymi w innych sprawach, w który występował jako pozwany. Zdaniem pozwanego powód samodzielnie dokonał wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola w umowie, co świadczyło, że miał on możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej i miał wpływ na ich kształt.



Sąd zważył, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 3851 § 3 k.c., zgodnie z którym za niezgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosiło się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej z dnia 27 września 2008 roku. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 3851 § 4 k.c.). W niniejszej sprawie był to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 3851-art. 3853 k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 3851 § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ konsumenta na treść postanowienia”, prowadziło do wniosku, że za niezgodnione indywidualnie trzeba było uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem negocjacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 3851-art. 3853 k.c., stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie zachodzi, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763).

Ponadto, w ocenie Sądu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądzała, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak też trafnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 06 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11).

Sąd zważył, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej między powodem, a pozwanym została zawarta umowa kredytowa. Przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia najpierw we wniosku kredytowym, a następnie w umowie skutkowałby, jak pozwany sam wskazywał, nieprzyznaniem przez bank kredytu.

Strona pozwana argumentowała, że powód miał świadomość uzależnienia udzielenia kredytu od wpłacenia 40% wkładu własnego lub też, w razie jego braku, zabezpieczenia kredytu właśnie poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Nadto, strona pozwana wskazywała, że powód zapoznał się z postanowieniami Regulaminu jeszcze przed zawarciem umowy, potwierdzając to podpisem złożonym pod umową kredytową. Na poparcie swoich twierdzeń strona pozwana przedstawiła wskazany wyżej Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...).

Po przeanalizowaniu treści przedmiotowego Regulaminu stwierdzić należało w pierwszej kolejności, że w jego treści nie zawarto definicji „wkładu własnego” ani „wymaganego wkładu własnego”, ani „niskiego wkładu własnego”, ani też „ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”. Jako kredytobiorca została zdefiniowana osoba fizyczna, z którą bank podpisał umowę o kredyt. Jako prawne zabezpieczenie kredytu w Regulaminie zdefiniowano zaś prawną formę zabezpieczenia wierzytelności strony pozwanej z tytułu udzielonego kredytu przyjmowaną przez stronę pozwaną zgodnie z obowiązującymi u strony pozwanej zasadami. Zdolność kredytową zdefiniowano natomiast jako zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty.

W Rozdziale III Regulaminu określono zaś zasady udzielania kredytów hipotecznych określające rodzaje udzielanych kredytów, ich przeznaczenie, warunki otrzymania kredytu, do których nie zaliczono wkładu własnego lub też zastąpienia go ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Wskazać nadto należało, że § 7 Regulaminu przewidywał, że

wysokość kredytu hipotecznego uzależniona była od posiadania przez wnioskodawcę zdolności kredytowej, wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń oraz rodzaju transakcji. Również i w tym miejscu Regulamin nie stanowił o obowiązku posiadania wkładu własnego lub ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Do wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego należało przy tym złożyć takie dokumenty jak dokumenty stwierdzające źródło i wysokość dochodów wnioskodawcy, inne dokumenty mogące mieć wpływ na ocenę wniosku o kredyt hipoteczny określone indywidualnie przez (...), poprawnie wypełniony wniosek o kredyt hipoteczny wraz z załącznikami, wycenę nieruchomości sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego zaakceptowanego przez (...) ((...) w uzasadnionych przypadkach mógł zwolnić wnioskodawcę z obowiązku przedkładania wyceny nieruchomości), a także inne dokumenty w zależności od rodzaju transakcji, bez ich uszczegółowienia.

Rozdział V Regulaminu określał natomiast prawne zabezpieczenia udzielanego kredytu hipotecznego. Brak wśród tych zabezpieczeń ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, choć w § 19 ust. 2 pkt 5 wskazano na „inne zabezpieczenie zaakceptowane przez (...)”, jednak ustęp ten dotyczył prawnego zabezpieczenia kredytu na okres przejściowy, który w myśl § 19 ust. 1 pkt a trwał do czasu ustanowienia zabezpieczenia w postaci hipoteki potwierdzonego prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz banku. Ten zapis nie miał więc zastosowania w niniejszej sprawie. Również § 21 ust. 1 Regulaminu wskazujący na warunki pozwalające na uruchomienie kredytu hipotecznego nie zawierał postanowień odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Należało zatem wskazać, że jedynie umowa kredytowa i tylko w ramach § 3 ust. 3 regulowała ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Jak już wskazano wcześniej ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 3851 § 4 k.c.), zatem w niniejszym procesie na stronie pozwanej. Pozwany nie wykazał, że powód przed zawarciem umowy mógł negocjować przyjęcie innej formy zabezpieczenia lub warunki ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W tym miejscu podnieść również należało, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało, iż powód wyraził zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji.

W świetle powyższego w ocenie Sądu uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powoda kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem, nie miał on bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Jego decyzja ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej kształtowało prawa powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Zgodnie z treścią przepisu art. 3851 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne).

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego, przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak szacunek wobec partnera czynności prawnej, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 3851 § 1 k.c.; w szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się zatem reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże, za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez Ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z ww. przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodowi treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nieudzielenia stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienia powoda możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez niego wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki zostały objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powód nie był stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie był również uprawniony do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powód miał pokrywać koszty ubezpieczenia, bowiem (...) S.A. miał pobierać od powoda „środki tytułem zwrotu ubezpieczenia”. Co więcej, kredytobiorca mógł również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu bankowi na podstawie przysługującego mu roszczenia regresowego. Wskazać należało, że powód w istocie dysponował jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie do pokrycia przez niego kosztów ubezpieczenia, nie posiadając jednakże żadnego innego na to dowodu, w szczególności potwierdzającego wysokość składki.

W ocenie Sądu uznać nadto należało, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to powód byłby ubezpieczającym, jego sytuacja prawna jako konsumenta była znacząco pogorszona. Musiał się on bowiem liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji, w której sam był ubezpieczającym, nie miało by co do zasady miejsca.

Należało wskazać, że nietrafne było twierdzenie pozwanego, iż korzyścią powoda była możliwość otrzymania kredytu przy dysponowaniu niewielką kwotą środków własnych. W ocenie Sądu jeżeli pozwany twierdziłby, że udzielenie kredytu na blisko całą wartość nieruchomości było dla niego nieopłacalne lub zbyt ryzykowne, wówczas nie powinien był w ogóle go oferować powodowi. Rolą banku jest bowiem ocena i przejmowanie na siebie ryzyka niespłacenia kredytu poprzez samodzielną i osobistą weryfikację osób chętnych do zaciągnięcia kredytu. Natomiast działanie pozwanego polegające na znaczącym zwiększeniu kosztów takiego kredytu przy zastosowaniu nieprecyzyjnych i mylących konstrukcji prawnych polegających na pobieraniu od konsumenta „zwrotu ubezpieczenia” bez informowania go o jego warunkach, stanowiło w istocie obciążenie jedynie konsumenta całym ryzykiem tej umowy. Należało podkreślić, że zdaniem Sądu nie było wykluczone pobieranie przez bank dodatkowej opłaty czy prowizji lub zwiększonego oprocentowania od kwoty udzielonego kredytu, która powinna stanowić wymagany wkład własny, jednak opłata ta powinna być proporcjonalna do kosztów ponoszonych w tym przypadku przez bank, nie zaś pokrywać z nawiązką nawet potencjalne koszty. Z pewnością kwota 19.244,09 zł pobrana w przeciągu sześciu lat przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów ponoszonych przez bank. Wystarczyło choćby zauważyć, że wielokrotnie przewyższała ona inne opłaty pobierane przez pozwanego w związku z umową kredytu.

Ponadto, z istoty umowy ubezpieczenia, czyli zawartej między bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym wynikało, że to ubezpieczający ponosił koszty składki i w zamian za to udzielana była mu lub innej osobie ochrona

ubezpieczeniowa, dlatego też pobieranie przez pozwanego od powoda składki na ubezpieczenie, na podstawie którego tylko pozwany był uposażony, było niezgodne z istotą umowy ubezpieczenia. Inaczej należałoby ocenić sytuację, w której kredytobiorcy poprzez sfinansowanie składki przystępowaliby do powyższej umowy jako ubezpieczeni. Wówczas interesy obu stron umowy kredytowej zostałyby zrównoważone.

Zasadnym było również wskazanie, że treść postanowienia, zwłaszcza jego początkowa część, mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem, tak jak w przypadku np. ubezpieczenia spłaty kredytu poprzez przystąpienie do umowy ubezpieczenia. Powyższe również stanowiło o godzeniu przedmiotowego zapisu umownego w dobre obyczaje poprzez jego nieprecyzyjną treść, która miała wywrzeć na konsumentce pozytywne wrażenie objęcia pewną ochroną, w sytuacji, w której w istocie pogarszała jego pozycję wobec przedsiębiorcy.

Podsumowując, powód dysponował jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia im kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia między bankiem a ubezpieczycielem. Warto zauważyć, że kalkulacje kredytowe sporządzone przez bank na potrzeby zawarcia umowy kredytowej wskazywały, że składki ubezpieczenia niskiego wkładu zależne były jedynie od wartości nieruchomości. Decyzja kredytowa i umowa określały podstawę wyliczenia składki w inny sposób – jako procent kwoty stanowiącej różnicę między wkładem wymaganym a faktycznie wniesionym, nie definiując jednak tych pojęć. Niezmienna pozostała jedynie kwota pierwszej składki w wysokości 5.488,00 zł, która po odnowieniu ubezpieczenia ulegała zmianie według zasad niewywodzących się z żadnych dokumentów podpisanych przez stronę powodową w związku z otrzymaniem kredytu.

Uwzględniając powyższe, uznać należało że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodowi narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków, nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego, nie zawierała nawet odesłania do regulacji, która wyjaśniałaby zasady działania ubezpieczenia, wyliczania składki, automatycznego przedłużania ubezpieczenia, itd. Regulamin wiążący powodów nie odnosił się zaś do ubezpieczenia niskiego wkładu. Takie sformułowanie wzorca umowy w jego § 3 ust. 3 przez pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, tj. zmierzające do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Uwzględniając również fakt, że w toku niniejszego postępowania zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną, należało stwierdzić, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 nie wiązało strony powodowej, przy jednoczesnym związaniu jej umową kredytową w pozostałym zakresie.

Sąd zważył zatem, że świadczenie w postaci pobranych przez pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu uznać należało za świadczenie nienależne. Zgodnie art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powód nie był zobowiązany do świadczenia na rzecz pozwanego zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, gdyż zapis ten był bezskuteczny w stosunku do nich.

Z tego względu, na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 19.244,9 zł.

O odsetkach od kwoty zasądzonej orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazać należało, iż Sąd nie znalazł podstaw do przyznania powodowi odsetek ustawowych zgodnie

z żądaniem pozwu. Sąd miał na uwadze, iż powód w dniu 6 sierpnia 2015 r. skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 19.244,09 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, które to wezwanie zostało skutecznie doręczone pozwanemu w dniu 11 sierpnia 2015 r. Termin do zapłaty ww. kwoty upływał z dniem 18 sierpnia 2015 r., a zatem zasadnym było w ocenie Sądu zasądzenie odsetek ustawowych od dnia następnego po upływie określonego w wezwaniu terminu, tj. od dnia 19 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. Dlatego też Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, dotyczącym żądanych przez powoda odsetek ustawowych.

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku z faktem, że to pozwany jest stroną przegraną procesu Sąd obciążył go kosztami procesu w całości.

Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową w niniejszej sprawie złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 963,00 zł, koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.400,00 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

### **Apelacje:**

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł pozwany Bank.

Bank zaskarżył wyrok w pkt. I i III wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Apelację i jej wnioski Bank oparł na następujących zarzutach:

I. naruszenie art. 3 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i w związku z art. 232 k.p.c. poprzez pozbawienie podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem co do zasady oraz na tej podstawie uwzględnienie powództwa, w szczególności, że powód nie wykazał by sporne postanowienie na dzień zawarcia umowy kształtowało jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jego interesy, bowiem dowodzenie przez powoda przesłanek abuzywności ograniczyło się do dowodzenia, że umowa została zawarta z konsumentem, świadczenie nie należało do świadczeń głównych stron i było niejednoznaczne, zaś co do kluczowych przesłanek strona powodowa wywodziła jedynie rażące naruszenie interesów powódki, zaniechując dowodzenia spełnienia w tym stanie faktycznym przesłanki ukształtowania prawa i obowiązków powódki sprzecznie z dobrymi obyczajami "zachodzi w niniejszym "postępowaniu "konieczność dowodzenia przez powódkę tj. co do wystąpienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wystąpienia obu przesłanek abuzywności kwestionowanego postanowienia umowy kredytu z osobną tj. naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta - powódki, wywodząc spełnienie przesłanki rażącego naruszenia interesów powódki z przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż strona powodowa udowodniła roszczenie tj. wykazała że sporne postanowienie umowy kredytu jej nie wiąże, gdyż wypełnia znamiona abuzywności oceniane in concreto "Według przesłanek i kryteriów z art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 3852 k.c. podczas, gdy dla przesłanek zastosowanego przez Sąd art. 385<sup>1</sup> k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie treści kwestionowanego postanowienia i wniosku kredytowego, opierając się na motywach rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego -Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 2600/11, nie dokonał oceny materiału dowodowego sprawy oraz oceny sprostania przez powoda ciężarowi dowodu w zakresie wykazania zasadności dochodzonego roszczenia co do wysokości oraz udowodnienia przesłanki sformułowania praw i obowiązków powoda z naruszeniem dobrych obyczajów oraz z naruszeniem interesów konsumenta w stopniu rażącym, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawiera tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej, zwłaszcza nieoparta na jakimkolwiek materiale dowodowym sprawy jest konkluzja Sądu, jako koszt tego rodzaju zabezpieczenia nie był proporcjonalny do kosztu ponoszonego przez pozwanego w związku z objęciem kredytu powodów ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego.

Znamienne jest przy tym, że Sąd Rejonowy opiera się wyłącznie na własnym przekonaniu i pomija zgromadzony w sprawie materiał dowody, w szczególności złożony przez pozwanego dokument z wystawienia ubezpieczyciela, z którego treści wprost wynika wysokość kosztu, który pozwany w związku z objęciem kredytu powoda ubezpieczeniem poniósł, zaś ewentualne odmienne ustalenia w tym zakresie wymagały wiedzy specjalnej, wobec konieczności przeanalizowania cen tego rodzaju produktów na rynku ubezpieczeniowym w okresie, w którym powodowie zawierali umowę, jak również dokonania oceny ryzyka, które to nie miało miejsca w niniejszym postępowaniu;

II. naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, podczas, gdy powód dochodził zasądzenia na jego rzecz wyłącznie odsetek ustawowych od dochodzonej kwoty;

III. naruszenie art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c. poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu i pozbawione podstaw przyjęcie, iż w niniejszej sprawie za zasadną została uznana argumentacja, że związana ze skutecznością erga omnes wyroku Sądu Okręgowego Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. o sygn. akt XVII AmC 2600/11 i w konsekwencji do zastosowania skutku przewidzianego w art. 479 36 k.p.c. przez odwołanie się do treści wpisu w Rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK, pod poz. 6068 oraz do motywów powołanego wyżej rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w okolicznościach, w których w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego dokonywanej w trybie art. 479 36 i n. k.p.c. do której również odnoszą się hipoteza i dyspozycja art. 479 43 k.p.c. postanowienia umowy (nie zaś wzorca umownego) zawartej przez powódkę, podlegają wyłącznie indywidualnemu badaniu pod kątem oceny wystąpienia przesłanek z art. 385 1 k.c. z uwzględnieniem kryteriów z art. 385 2 k.p.c. Sąd Rejonowy w powyższym zakresie bezpodstawnie przyjął, niezasadnie uznając poglądy wyrażone w motywach rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie toczącej się pod sygn. akt XVII AmC 2600/11, za mające doniosłe znaczenie w okolicznościach sprawy i jak wynika z motywów jego rozstrzygnięcia, stanowiących w głównej mierze powielenie motywów, którymi "kierował się Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że wyrok zapadły w ramach kontroli abstrakcyjnej wywołuje dla badania konkretnej umowy, zawartej na długo przed wpisem postanowienia odnoszącego się do tej samej instytucji do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK, stan prejudycjalności, stan związania sądu orzekającego rozstrzygnięciem odnoszącym się do wzorca umownego, czy też swoiste domniemanie abuzywności spornego postanowienia, mimo iż badanie wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej następowało w sprawie, w której powodem może być m.in. każda osoba, która mogłaby zawrzeć umowę z przedsiębiorcą z zastosowaniem wzorca oraz mimo, że ocena postanowienia wzorca dokonywana była z pominięciem elementów wpływających na ocenę zasadności zastosowania art. 385 1 k.c. wyrażonych w art. 385 2 k.p.c. jak również z pominięciem i tej okoliczności, że rozważania Sadu Ochrony Konkurencji i Konsumentów czynione były jedynie co do części postanowienia odnoszącego się do kontynuacji ochrony ubezpieczeniowej na kolejny 36-miesięczny okres, zaś istota tego zabezpieczenia nie została zakwestionowana;

IV. naruszenie art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że umowa została zawarta na warunkach jednostronnie narzuconych przez pozwanego, mających w ocenie Sądu I instancji a limine skutkować narzuceniem niekorzystnych dla powoda warunków kredytowania co do spornego postanowienia, powód nie miał żadnego wpływu na treść umowy i treść spornego postanowienia, podczas gdy prawidłowa, zgodna z logiką i doświadczeniem życiowym ocena materiału dowodowego, w szczególności zeznań powoda powinna prowadzić do przyjęcia, że powód sam dokonał wyboru oferty pozwanego spośród ofert innych banków, w tym samodzielnie, jak wynika z jego zeznań wybrał ofertę kredytu, umożliwiającą powodowi zaciągnięcie kredytu na 100% wartości nieruchomości również, biorąc pod uwagę, iż powód sam nie brał pod uwagę innej formy zabezpieczenia, aniżeli wyrażone w par. 3 ust. 3 umowy, jako że nie chciał angażować posiadanych środków finansowych na wniesienie wymaganego przez bank wkładu własnego, mając zamiar ich zainwestowania w inne atrakcyjniejsze finansowo dla powoda przedsięwzięcie;

b) wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego sprawy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego, a polegających na przyjęciu, że powód mógł mieć jakiegokolwiek podstawy do przyjęcia, iż

forma zabezpieczenia spłaty części kwoty kredytu w formie objęcia kredytu ubezpieczeniem, może oznaczać - wobec treści zawieranej przez strony umowy - formę ubezpieczenia, na podstawie której to powód (jako kredytobiorca, dłużnik banku), a nie wierzyciel (pозwany bank) mógłby być w ramach prawnych zabezpieczeń kredytu - uznany za beneficjenta tegoż ubezpieczenia, czy podmiot objęty ubezpieczeniem, tj. iż powód mógłby działać w błędnym przeświadczeniu o skutkach umowy, tj. iż to nie powód będzie ubezpieczonym, tym bardziej, że powód nie zgłaszał jakichkolwiek wątpliwości co do spornego obecnie postanowienia, jak również z zeznań powoda wynika, że na dzień zawarcia umowy powód po zapoznaniu się tak z umową jak i z jej projektem nie zadawał jakichkolwiek pytań co do rozumienia spornego postanowienia, jak również powód rozumiał postanowienie § 3 ust. 3 umowy jako ustanowione w interesie pozwanego banku i na rzecz banku;

c) pominięcie dowodu wskazującego na fakt poniesienia przez pozwanego banku kosztów ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w części odpowiadającej kwocie objętej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, tj. zwłaszcza pominięcie potwierdzenia uiszczenia przez pozwanego banku składek w związku z kredytem powoda w (...) S.A., a w konkluzji wyprowadzenie przez Sąd wniosku, iż pozwany bank w sposób nieuzasadniony uzyskał korzyść kosztem strony powodowej, tj. podjęcie rozstrzygnięcia z pominięciem doniosłej okoliczności, iż kwoty uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego odpowiadały co do wysokości i czasu uiszczenia kwotom, do których zapłaty zobowiązany był pozwany bank i które pozwany bank uiszczył, celem objęcia kredytu strony powodowej zabezpieczeniem spłaty części kredytu stanowiącej wymagany, acz nie wniesiony przez stronę powodową wkład własny;

d) pominięcie dowodu z przesłuchania powoda, z którego to wprost wynikało, że powód w dacie ubiegania się o kredyt mógł wnieść wkład własny w wymaganej wysokości, jednakże podjął decyzję co do jego niewnoszenia i zaangażowania posiadanych środków w inne atrakcyjniejsze dla powoda przedsięwzięcie, co jednoznacznie świadczy o rozważaniu przez powoda warunków kredytowania, w tym objęcie części kwoty kredytu dodatkowym zabezpieczeniem, co eliminowało wymóg wnoszenia wkładu własnego powoda w transakcję nabycia nieruchomości i co stanowi o tym, że Sąd I Instancji dokonał jedynie fragmentarycznej oceny materiału dowodowego sprawy;

e) pominięcie dowodu z przesłuchania powoda w zakresie, a w jakim z dowodu tego wynikało, że powód wiedział na dzień zawarcia umowy, że ubezpieczenie to będzie kontynuowane co 36 miesięcy, na dzień zawarcia umowy była w stanie ustalić przez jaki okres będzie konieczne trwanie tego rodzaju zabezpieczenia, znał kwotę objętą ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego oraz pierwszy koszt tego rodzaju zabezpieczenia w razie braku spłaty kredytu w takiej części, w jakiej została objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego i błędne przyjęcie, oparte jedynie na własnym przekonaniu Sądu, że początkowa część postanowienia mogła być dla powoda myląca, bowiem sugeruje mu że został objęty ubezpieczeniem, podczas, gdy jak wynika z zeznań powoda wiedział on, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zabezpiecza pozwanego;

V. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez to, że:

- Sąd I instancji dokonał fragmentarycznego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem części materiału dowodowego sprawy, m.in. wniosku kredytowego, Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, informacji powszechnie publikowanych przez doradców kredytowych, zeznań powoda oraz okoliczności odnoszących się do sytuacji majątkowej strony powodowej, tj. zakresu dostępnych dla powoda informacji pozwalających np. na zaproponowanie przez powoda innej formy zabezpieczenia - w okolicznościach, w których strona powodowa nie wykazywała żadnej inicjatywy ustanowienia takowego, ubiegając się o udzielenie kredytu na sfinansowanie 100 % ceny za nabywaną nieruchomość, a także z pominięciem okoliczności, iż włączenie spornego postanowienia do umowy stanowiło, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, wyłączną konsekwencję podjętej przez kredytobiorcę decyzji o ponadstandardowym zakresie kredytowania, co przyznał powód w toku zeznań (powyżej 60 % wartości nieruchomości),

- Sąd I Instancji oparł rozstrzygnięcie na przyjęciu, że Regulamin nie stanowił o obowiązku posiadania wkładu własnego, podczas, gdy z materiału dowodowego - § 6 ust. 1 pkt 2 Regulaminu wynikało, że pozwany uzależniał

udzielenie kredytu od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytowania w wymaganej wysokości, co stanowi o dokonaniu przez Sąd ustaleń w tym zakresie sprzecznie z treścią zebranego materiału dowodowego;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1. naruszenie art. 3851 § 1 k.c. i art. art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a) sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w § 3 ust. 3 do ustalenia czy było ono przedmiotem indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami i wywiedzeniu wniosku o jego abuzywności z faktu, że nie było przedmiotem negocjacji stron oraz z niejednoznaczności postanowienia (braku definicji pojęcia niskiego wkładu własnego), podczas, gdy nieuzgodnienie postanowienia z konsumentem nie stanowi samo w sobie o abuzywności postanowienia, a otwiera jedynie drogę do badania wystąpienia przesłanek abuzywności w postaci sformułowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów, w sposób rażąco naruszający jego interes, podobnie jak niejednoznaczność postanowienia, która stanowi jedynie o dopuszczalności badania przez Sąd postanowień umowy dotyczących głównych świadczeń stron, co doprowadziło do przeprowadzenia przez Sąd jedynie pozornej kontroli indywidualnej spornego postanowienia, bez wnikliwego zbadania wymienionych przesłanek abuzywności (gdyż powód, na którym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu nie przedstawił dowodów na wystąpienie tych przesłanek, powielając jedynie motywy rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 2600/11, na których oparł się również Sąd I instancji), których wystąpienie Sąd zanalizował pobieżnie traktując je w istocie jako jedną przesłankę i wywodząc błędnie i bez dostatecznych podstaw w materiale dowodowym sprawy oraz w samej umowie kredytu, że za rażące naruszenie interesów powoda i sprzeczne z dobrymi obyczajami należało uznać wywodzony przez Sąd I instancji brak informacji o warunkach ubezpieczenia, podczas, gdy powód pojęcie to rozumiał, znał pierwotny koszt zabezpieczenia, na dzień zawarcia umowy był w stanie określić czy konieczna będzie kontynuacja ochrony ubezpieczeniowej, co nie zostało należycie rozważone przez Sąd I Instancji;

b) nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak dostatecznego rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powoda w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów i w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 3 umowy kredytu bez uwzględnienia okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny strony powodowej z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia, rzeczywistej oceny wysokości kosztów opłat w stosunku do wielkości (kwoty) uzyskanego przy tym zabezpieczeniu kredytu hipotecznego, będącego kredytem najniżej oprocentowanym na rynku, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornego postanowienia, a więc bez rzeczywistego rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli naruszało dobre obyczaje i interes strony w kwalifikowanym, rażącym stopniu oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym przy uwzględnieniu interesów pozwanego banku, których Sąd nie wziął pod uwagę;

c) nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pozwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje i nieuzasadnione, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorcę - w tym stronę powodową - przy zawieraniu umowy i decydowaniu o



skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, tym bardziej, że powód nie mógł angażować innych składników majątkowych i sam przyznał, że podpisał wszelkiego rodzaju oświadczenia, wyłącznie po to by uzyskać kredyt u pozwanego;

d) niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powoda, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego bądź też wcześniejszej spłaty kwoty kredytu odpowiadającej wymaganemu przez pozwanego wkładowi własnemu, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żądanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego, ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe). W powyższym zakresie Sąd I instancji zdaje się konstruować niedającą się wywieść ani z regulacji ustawowej, ani też z praktyki obrotu, szczególnie w 2008 r., w tym z udziałem konsumentów, powinność pozwanego banku poniesienia przez niego wszelkich następstw i kosztów odnoszących się do specyfiki umowy, której zawarcia żąda konsument wnioskuje o udzielenie kredytu, z pominięciem przyczyn powodujących powstanie kosztów po stronie banku, będących wyłącznie pochodną zakresu żądania kredytobiorcy. Sąd Rejonowy zdaje się w ten sposób wyrażać zapatrywanie, iż wierzyciel (którym jest bank z tytułu udzielanego kredytu), wobec zamiaru zawarcia umowy z udziałem konsumenta, obowiązany jest udzielić kredytu w każdej kwocie, we własnym zakresie ponosząc koszty działania zgodnego z interesem klienta, zaś każdą formę obciążenia kredytobiorcy w/w kosztami, nie będącą standardem dla danej umowy kredytu (tj. wynikającą z żądanego zakresu kredytowania) traktować należy jako wypełniającą przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c.;

e) błędnej wykładni art. 385 2 k.c. polegającej na wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej, w szczególności poprzez pominięcie przy ocenie, że powód nie chciał angażować własnych, pomimo posiadania takiej możliwości, jak również wobec pominięcia rozumienia przez powoda spornego postanowienia w dacie zawierania umowy, co prowadzi do przeprowadzenia przez Sąd I Instancji kontroli abstrakcyjnej, opartej wyłącznie na badaniu brzmienia spornego postanowienia, z pominięciem okoliczności związania się przez powoda z pozwanym umową.

2. Naruszenie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c. polegające na nieuzasadnionym dającym się wyprowadzić z motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji, przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególne uprawnienia i obowiązki banków) wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powoda, ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne. Sąd I instancji zdaje się również pomijać cel ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu wynikający z charakteru relacji stron, jak i funkcję tegoż zabezpieczenia, tj. zapewnienie pozwanemu bankowi - na wypadek wystąpienia sytuacji nie spłacania kredytu przez stronę powodową (co stanowi niewykonanie essentialia umowy kredytu) - ograniczenia ryzyka straty związanej z udzieleniem kredytu powodowi, jak i możliwości rzeczywistego zaspokojenia wiarygodności banku z przedmiotów i praw stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu, wywodząc bezpodstawnie, bez oparcia się w tym zakresie na jakichkolwiek dowodach, że wystarczającym zabezpieczeniem ryzyka banku była hipoteka kaucyjna i przelew praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości;

3. Naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz z art. 221 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż powód jako konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą jest uprawniony aby kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza

wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą wykształconą pracującą za granicą. Na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności, podjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie, daje wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumentów, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego wzorców starannego, rozważnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przymioty osobiste - stan majątkowy - strona powodowa jako konsument w relacji z pozwanym przy zawieraniu umowy działała z należyтым rozeznaniem, decyzję o zawarciu umowy podejmowała świadomie, w okolicznościach, w których ze względu na osobiste przymioty miała ona dostateczną wiedzę, pozwalającą na prawidłowe odczytywanie i zrozumienie postanowień umowy, jak i możliwość świadomego podjęcia decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z bankiem, jak i o braku możliwości ustanowienia innych zabezpieczeń spłaty kredytu na składnikach majątku strony powodowej, względnie miała możliwość poniesienia zawarcia umowy i zaciągnięcia kredytu w konkurencyjnym banku z innym, oczekiwanym przez stronę powodową zabezpieczeniem spłaty kredytu w części stanowiącej brakujący (nie wnoszony) wkład własny. Sąd Rejonowy zdaje się dawać wyraz błędnego pojmowania celu i istoty art. 3851 k.c, który nie stanowi środka pozwalającego na dowolność kształtowania relacji stron stosownie do pożądaných przez konsumenta skutków w sferze interesów konsumenta na dowolnym etapie wykonywania umowy, a służyć ma jedynie przywróceniu równowagi kontraktowej stron, której zaburzenie następowałoby przy zawarciu umowy. Wbrew przyjętemu przez Sąd zapatrywaniu, przepis art. 3851 k.c. nie może bowiem stanowić podstawy do ingerencji Sądu w umowę na etapie jej wykonywania, w wyniku zmiany oceny przez konsumenta ex post opłacalności spornego postanowienia umowy, po zrealizowaniu celu, któremu zapis ten miał służyć;

4. Naruszenie art. 410 § 2 k. c, poprzez pozbawienie podstaw przyjęcie, iż pozwany bank uzyskał bez podstawy prawnej korzyść kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Rejonowy bezpodstawnie pomija okoliczność, iż pozwany poniósł odpowiadające kwotom uiszczonym przez powoda koszty objęcia kwoty kredytu stanowiącej niewniesiony wkład własny ubezpieczeniem, a zatem nie odniósł w wymiarze finansowym żadnej dodatkowej korzyści kosztem kredytobiorcy, zaś jedynym motywem wdrożenia tego rodzaju działania i poniesienia kosztów było udzielenie powodowi kredytu w żądanej wysokości 100 % wartości nieruchomości, w warunkach adekwatności ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń, tj. ustanowienia zabezpieczeń co do tej części (kwoty) kredytu, która nie znajdowała pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, i co do której - bez ustanowienia dodatkowej formy zabezpieczenia - pozwany bank nie uzyskiwałby zaspokojenia w razie niespłacania kredytu przez powoda, względnie - zaspokojenie wierzycelności banku powodowałoby powstanie dodatkowych kosztów czy zostałyby odsunięte w czasie na skutek poszukiwania zaspokojenia ze składników majątku powoda jako dłużnika osobistego.

### **Sąd II instancji:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji podziela wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i dokonana ich ocenę prawną oraz przyjmuje za własną.

Ponownie jak w wielu podobnych sprawach prowadzonych przez Sąd Okręgowy w Warszawie należy wskazać:

Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. gdyż dokonując swobodnej oceny dowodów nie naruszył zasad logicznego rozumowania czy też zasad doświadczenia życiowego. W apelacji nie wykazano, naruszenia jakich zasad doświadczenia życiowego czy logiki miał się dopuścić Sąd czyniąc swoje ustalenia w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy.

Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powodów wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona pozwana twierdziła, że § 3 ust. 3 umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powoda o treści tego postanowienia na wcześniejszych etapach procedury udzielenia kredytu. Nie miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności zarzutów apelacji, z uwagi na prawną wadliwość wniosków formułowanych przez skarżącego w oparciu o ustalenia faktyczne dotyczące motywów zawarcia umowy kredytu w wysokości 100% ceny nabycia prawa do lokalu i stanu wiedzy powoda co do jej treści.

Przedmiotem badania w świetle dyspozycji art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., było to czy postanowienie § 3 ust. 3 umowy, zobowiązujące powódkę do zapłaty opłat na pokrycie składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, wiązało ich, czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, którym nie była związani.

Jak wskazano w literaturze, „by określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki: – umowa musi być zawarta z konsumentem, – postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, – postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, – postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron”. (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011, kom. do art. 385 1, pkt 9).

W sprawie nie budziło wątpliwości spełnianie przez kwestionowane postanowienie pierwszej i ostatniej przesłanki. Pozwany bank zawarł umowę z konsumentem, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Wprawdzie pozwany w złożonej apelacji kwestionuje uznanie, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu nie dotyczy określenia głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, należy jednak stwierdzić, że wedle treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jednolity Dz.U. z 2015 roku, poz.128), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy. Nie ma zatem racji skarżący, twierdząc, iż świadczenie z tytułu ubezpieczenia stanowi element ceny. Poza tym umowa w sposób całkowicie odrębny reguluje kwestię wynagrodzenia pozwanego.

Zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385 § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Ujmując to dosadniej - nie jest możliwe, by postanowienia wzorca, które są inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 k.c., były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

W sprawie niniejszej było oczywiste, że powód nie miał wpływu na ustalenie treści wzorca, stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nimi umowy. Skarżący w swojej argumentacji prawnej miesza okoliczności istotne dla ustalenia spełnienia przesłanki indywidualnego uzgodnienia ze skutkiem związania strony treścią wzorca. Zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorzec to podstawa ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca - stosownie do treści art. 384 k.p.c. - związany wzorem jest ten komu doręczono wzorzec przy zawarciu umowy. Samo zapoznanie się z treścią doręzonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385 1 § 3 k.c.- nieuzgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Natomiast przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385 § 1 k.c. tyczy się oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385 1§ 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.).

Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W.Popiołek (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384, ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

W sprawie niniejszej pozwany, który był obciążony obowiązkiem wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385 1 § 3 k.c.) nie przedstawił nawet początku dowodu co do tego, że ustalenie sposobu dodatkowego zabezpieczenia banku z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu okoliczność to pozwany mógłby bez trudu wykazać treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385 1§ 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Logika i doświadczenie życiowe wykluczają założenie, że przy formalizmie stosowany przez banki w procesie kredytowym etap negocjacji nie zostałby w żaden sposób nieudokumentowany.

Dlatego nie poddawały się dalszej kontrargumentacji twierdzenia zrównujące formę i skutek uzgodnienia indywidualnego treści umowy w drodze negocjacji, ze skutkiem wyrażenia zgody na przekazanie danych do przyszłej umowy z osobą trzecią i zgodą na zawarcie umowy na warunkach wskazanych we wzorze doręczonym przy jej zawarciu, nawet potwierdzoną pisemną akceptacją zaproponowanych przez bank warunków.

Tylko marginalnie można dodać, że tak jak zawarcie w opracowanym przez Bank formularzu wniosku o udzielenie kredytu dyspozycji dotyczącej zgody na przekazanie ubezpieczycielowi danych osobowych kredytobiorcy nie jest informacją o umowie ubezpieczenia kredytu, tak wyrażenie zgody na przekazanie tych danych do umowy nie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na zawarcie umowy ubezpieczenia o określonej treści.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powódka nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia go kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu. Wskazywana przez apelującego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy powodów odnośnie warunków działania ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu było z kredytobiorcami indywidualnie uzgadniane.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta.

Przy ocenie tej zasadnym było odniesienie się do rozważań dokonanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) dotyczącym postanowień wzorca umownego o tożsamej treści. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, BSN 2015, Nr 11) "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.)". Ponadto SN wskazał, że "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479<sup>43</sup> k.p.c.)". Zatem w sprawie niniejszym należało mieć na względzie oceną zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli.

Ustalenie w art. 385 § 1 k.c. abuzywności z uwagi na treść postanowienia jest konsekwencją implementacji art. 3 dyrektywy Rady 13/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.WE L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29). Artykuł 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwie przesłanki uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta, które muszą być spełnione łącznie. Ich wykładnia powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek abuzywności na gruncie dyrektywy 93/13 (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie (zob. w szczególności akapit 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) oraz orzecznictwo ETS.

Postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami oznacza takie postępowanie, które jest pozbawione szacunku dla kontrahenta, jest niełojalne, prowadzi do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 767). Dlatego słusznym jest pogląd, że w kontekście niedozwolonych klauzul umownych najczęściej sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem (tak Sikorski/Ruchała Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449 11, red. prof. dr hab. Maciej Gutowski, 2016, C.H.Beck Wydanie 1).

Naruszenie interesów konsumentów może dotyczyć interesów o różnym charakterze, choć zwykle będą to interesy o charakterze ekonomicznym. (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 768). Naruszenie interesów powinno mieć charakter rażący, co ma miejsce wówczas gdy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy.

Dla oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów należy zbadać w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w mniej korzystnej sytuacji. Z kolei ustalenie czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13) istotne jest czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. ETS z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, pkt 68 i 69, powołany za P. Miłkaszewicz, Kodeks cywilny. Komentarz, red. dr Konrad Osajda, 2015, C.H.Beck, Wydanie 13). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, Wzorce umów; I. Wesołowska, Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, red. C.Banasiński, Warszawa 2004, s. 180.)

Wzorzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powoda w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił mu ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy.

Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu powoływanego już wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r (sygn. akt XVII AmC 2600/11) zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nad to wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podziela w całości powyższą argumentację. Również zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne z uwagi na jego treść. Obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego stanu zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosi konsument. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. Nie jest uczciwym sposobem ukształtowania praw i obowiązków stron umowy narzucenie kredytobiorcy obowiązku poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawiała go w oczywiście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Bank traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny nie mógłby się zakładać, iż konsument zgodził się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających mu realny wpływ na treść wzorca. Racjonalnie działający podmiot prowadzący negocjacje w warunkach zapewniających równowagę stron, nie zgodziłby się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia ryzyka działalności drugiej strony, bez jakiegokolwiek zmniejszenia swoich obowiązków lub uzyskania dodatkowych uprawnień.

Naruszeniem dobrych obyczajów było już samo zaniechanie zapoznania kredytobiorcy ze skutkami zawarcia umowy ubezpieczenia którą w całości finansował. Brak wiedzy na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Trudno o dobitniejszy przykład nieekwiwalentności i nierównowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem niż oceniane postanowienie, które pozwanemu przynosiło same korzyści, a powodowi jedynie obciążenie finansowe. Jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawał pozwany, który jako ubezpieczony uzyskał pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu w sytuacji niewypłacalności powodów.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego postanowienie umowne nakładające na powoda obowiązek opłacenia całości składki ubezpieczenia niskiego wkładu zawartego przez i na rzecz pozwanego było postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami -skoro nie traktowało konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny- jak i rażąco naruszającym interesy – skoro kształtowało stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron.

Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji pozwanego, według której korzyścią konsumenta z zawarcia nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej. Takiego twierdzenie nie można przede wszystkim pogodzić z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych bez niedozwolonych postanowień z konsumentem. Bank jako silniejsza strona stosunku umownego nie może ukształtować warunków udzielenia kredytu w sposób naruszający zasady z art. 385 1k.c. z uzasadnieniem konieczności zabezpieczenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie na koszt kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści, te postanowienia umowy, według których kosztów zabezpieczenia ponosi w całości konsument. Bank wprawdzie obszernie uzasadniał, dlaczego z punktu widzenia jego interesów w ramach zasad prowadzonej działalności gospodarczej zasadne jest ubezpieczenie tzw. „kredytów z niskim wkładem własnym”, jednak w żaden sposób nie wykazał powodów obciążania kosztami z tego zabezpieczenia klientów banku, którzy nie korzystają z żadnej ochrony w ramach tego zabezpieczenia. Sam Bank wielokrotnie podkreślał, że kredytobiorca nie był stroną umowy ubezpieczenia, nie mógł więc też uzyskać w związku z zapłatą „składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia zaspokajała wyłącznie interesy Banku w ten sposób, że część udzielonej kwoty kredytu zwrócona miała być przez ubezpieczyciela w razie zaprzestania spłaty przez kredytobiorcę, przez co ubezpieczyciel wchodził w prawa zaspokojono banku, a kredytobiorca był zobowiązany do spłaty tej części kredytu na rzecz ubezpieczyciela a nie banku.

Ukształtowanie tego rodzaju zabezpieczenia na koszt kredytobiorcy nie wiązała się jednak z uzyskaniem przez niego tańszego kredytu, choćby w zabezpieczonej ubezpieczeniem części. Przeciwnie - bank ustalał wysokość odsetek umownych - czyli swojego wynagrodzenia - od całej kwoty takiego kredytu na wyższym poziomie w stosunku do kredytów nie zabezpieczonych w ten sposób, gdzie kredytobiorcy wydatkowali środki własne odpowiadające co najmniej 20% inwestycji. Bank mimo uzyskania pełnego zabezpieczenia spłaty 20% kwoty kredytu, dalej traktował tego rodzaju kredyt jako kredyt podwyższonego ryzyka, ustalając dla całości kwoty kredytu oprocentowanie najwyższe z oferowanych.

W ocenie Sądu Okręgowego o ekwiwalentność świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zabezpieczonej części, albo gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank. Dla zachowania równowagi kontraktowej zysk Banku z tytułu pobrania większego wynagrodzenia w postaci wyższego oprocentowania od wyższej kwoty udzielonego kredytu musi odpowiadać partycypacji w kosztach uzyskania zabezpieczenia, które umożliwia ukształtowanie umowy kredytu na takich warunkach.

W sytuacji gdy Bank nie uczestniczy w kosztach ubezpieczenia kredytu umożliwiającego ustalenie i pobranie wysokiego wynagrodzenia, przerzuca koszty prowadzenia swej działalności na swego klienta, który w całości finansuje uzyskanie przez bank zabezpieczenia. Postanowienia umowne ustalające taki rozkład ciężaru kosztów zabezpieczenia warunkującego tak uzyskanie jak i udzielenie kredytu, jest postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami (nietraktującym konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny) jak i rażąco naruszającym jego interesy (kształtującym stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron).

Na ustalenie abuzywności omawianego postanowienia z uwagi na treść nie mają żadnego znaczenia ustalone w sprawie niniejszej okoliczności zawarcia umowy. Jak to już wyżej zostało wyjaśnione sposób zawarcia umowy może być istotny przy badaniu przesłanki indywidualnego uzgodnienia, a nie przy badaniu przesłanek abuzywności z uwagi na treść postanowienia. Niezrozumiałym jest stanowisko Banku według, którego wyrażenie zgody na zawarcie umowy z postanowieniami niedozwolonymi z uwagi na treść miałyby wyłączać możliwość ustalenia ich abuzywności. Wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie umowy o określonej treści nie jest negatywną przesłanką ustalenia niezwiązania postanowieniami niezgodnymi indywidualnie kształtującymi prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, oraz rażąco naruszającymi jego interesy. Oczywiście jest, że skoro doszło do zawarcia umowy o określonej treści i związania wzorcem ustalonym przez Bank konsument musiał wyrazić zgodę na zawarcie umowy i uzyskać wiedzę o treści wzorca w sposób umożliwiający ustalenie go tym wzorcem (art. 384 k.c.). Kwestie dotyczące skutku związania umową na warunkach ustalonych we wzorcu są całkowicie niezależne od okoliczności istotnych dla ustalenia abuzywności danego postanowienia z uwagi na treść. Bezprzedmiotowym jest badanie przesłanek abuzywności postanowienia dla inkorporowania którego do umowy konsument nie wyraził zgody, bo w tej sytuacji nie doszło w ogóle do zawarcia umowy jako zgodnego oświadczenia stron i związania stron postanowieniami wzorca.

Dlatego nie miały znaczenia przy badaniu trzeciej przesłanki abuzywności – z uwagi na treść wzorca - okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta z uwagi na treścią wzorca, uzyskanie akceptacji dla tej treści postanowienia, motywy jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Jak jeszcze raz podkreślić należy - strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta były rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

Podsumowując powyższą część rozważań, należy stwierdzić, iż treść powołanych przez skarżącego w apelacji dokumentów w żaden sposób nie wpływa na ustalenie abuzywności postanowień umownych w przedmiocie obciążenia konsumenta całym kosztem ubezpieczenia realizującego interes ekonomiczny banku.

Zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. jest również chybiony. Ustalenie, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochrona ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu rażąco narusza jego interes i jest sprzeczny z dobrymi obyczajami wiązało się z oceną prawną a nie ustaleniami stanu faktycznego. Ustalenia dotyczące sposobu zawarcia umowy były istotne tylko przy ocenie przesłani indywidualnego uzgodnienia. W tym przedmiocie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym ( art. 385 § 4 k.c.), który nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność prowadzenia negocjacji na warunkach dających konsumentowi realną możliwość kształtowania treści postanowień dotyczących ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powoda dochodzonego świadczenia stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385 §1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powoda kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powoda na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Niezasadny jest też zarzut naruszenia dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie. Pozew jak każde pismo wyrażające wolę podlega wykładni, może też zawierać oczywiste omyłki. W świetle treści pozwu nie ulega wątpliwości, iż powód dochodził nim odsetek ustawowych właśnie za opóźnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, prawidłowo zatem zasądził Sąd Rejonowy od strony pozwanej na rzecz powoda dochodzoną przez nich kwotę, przy czym należy zauważyć, iż jej wysokość i sposób wyliczenia nie były w apelacji kwestionowane.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 orzekł jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 k.p.c. mając na uwadze wynik tego postępowania.

SSR (del.) Maksymilian Wesołowski SSO Ewa Kiper SSO Grzegorz Chmiel